Zapiski florystyczne ze Wschodnich Karpat.

Podał

Hugo Zapałowicz.

Po jedynastoletniej przerwie zwiedziłem w sierpniu b. r. Pokucko Marmaroskie Góry, których „Roślinną Szatę“ opisałem w XXIV tomie Sprawozdań akademickiej Komisyi fizyograficznej. Z wiązanki nowych spostrzeżeń, zebranych przeważnie z okolicy przytykającej bezpośrednio do opisanego dawniej obszaru, podaję najważniejsze do wiadomości:

Heracleum palmatum Baumg. Piękną tę roślinę, która jest nowym nabytkiem dla flory Galicyi, znalazłem w najdalej na południe sięgającym zakątku kraju, w dziedzinie lasów, a mianowicie: na wschód od szczytu Ihniatiesy, pod skałą wapienną nad potokiem idącym z pod szczytu Ihniatiesy, blizko jego ujścia do Perkałabu, 1280 m., dość licznie; nadto poniżej, nad Perkałabem, tuż poniżej rozrogu granic Galicyi, Węgier i Bukowiny, wśród bardzo bujnych ziołorośli, tworzących wyższe człowieka gąszcza, 1150 m., tudzież na wschód od Wesnarki [Palenicy] nad p. Prełucznym 1180 m. Odkrycie tej rośliny zacieśnia jeszcze więcej węzły pokrewieństwa flory Pokuckich Karpat z florą Marmaroskiego komitatu i Bukowiny.

[Perkałabem nazywają najwyższy bieg Białego Czeremosza. Ihnatiesa jest właściwszą nazwą niż Hniatiesa].

Laserpitium latifolium L. Rzadkie w Górach Pokucko-Marmaroskich, szczególnie po naszej stronie, jawi się także na wschodniej stoczystości Ihniatiesy, na skale wapiennej, 1280 m., w pobliżu pierwszego stanowiska Heracleum palmatum.

Na uwagę zasługują nowe stanowiska następujących roślin:

Anemone narcissiflora L. Na połud.-wschodnim stoku Ihniatiesy, koło 1600 m., nielicznie.

Polygala austriaca Crantz. Na południowym stoku Ihniatiesy, na wapieniach Fatia Banului, 1580—1620 m.

Centaurea Kotschyana Heuff. Po stronie węgierskiej: Bojarówka od półn. wschodu (na połud. wschód od Ihniatiesy), na leśnej polanie koło 1450 m. Na substracie wapiennym.

Pinguicula alpina L. Na granicznym dziale między Czywczynem a Suligułem, po naszej stronie, na skałach wapiennych, 1530 m.; dość licznie i kwitnąco.

Crocus Heuffelianus Herbert. Na wschodnim stoku Komana, koło 1600 m. Znalazłem tylko cebulkę i to przypadkiem, przy grzebaniu innej rośliny.

Nowe stanowiska Anemone narcissiflorae, Polygalae austriacae i Pinguiculae alpinae są może dowodem późniejszej, w ciągu tych lat kilkunastu zaszłej immigracyi, gdyż skałki na Fatia Banului, względnie między Czywczynem a Suligułem, przeszukałem ongi tak dokładnie, że wątpię, iżbym był przeoczył choćby nawet różyczki liści przekwitłej Pinguiculae. Przykład późniejszej immigracyi przedstawia np. i Thalictrum aquilegiaefolium, obserwowane tym razem przy skałach Fatia Banului, a gdzie go przed laty nie znalazłem. Na odwrót skonstatowałem tu i owdzie, że rośliny rzadkie, lub pojawiające się w sferach oddalonych od ich właściwej ojczyzny, jeszcze po tylu latach utrzymały się na swych dawnych stanowiskach, np. Molinia coerulea pod Fatia Banului. Sprawdzenia te jednak nie mogą tu wejść w rachubę, gdyż są przypadkowe, przygodne, a w ogólności bardzo nieliczne wobec całokształtu flory, która podlega ciągłej wędrówce, jak na to położyłem nacisk w ogólnej części mej poprzedniej pracy: zmienić się musiało niejedno co do szczegółów, ale nie co do prawideł i ram „Roślinnej Szaty“. — Całkiem czemś różnem od wędrówki roślin są zmiany ich rozmieszczenia spowodowane sztucznymi, zewnętrznymi wpływami, a o czem poniżej pomówimy.

W południowym zakątku kraju, np. w owej wysokości 1280 m. pod Ihniatiesą, spostrzegałem zresztą te same rośliny, co i na Czarnej Horze lub w dolinie Czarnego Czeremosza, a które dla charakterystyki końca Galicyi przytaczam — nadmieniając poprzednio, że lasy są tu wszędzie świerkowe, w których już i wyżej, pod Ihniatiesą, *Sorbus aucuparia* L. obficie (szczególnie na wapieniu) rośnie: *Atragene alpina* L., *Thalictrum aquilegiaefolium* L., *Ranunculus aconitifolius* L. *var. platanifolius* L., *Aconitum moldavicum* Hacq., *Geranium phaeum* L., *Spiraea ulmifolia* Scop., *S. Ulmaria* L., *Geum rivale* L., *Rosa alpina* L. *var. pyrenaica* Gouan., *Epilobium trigonum* Schrank,, *Ribes petraeum*

Wulfen., *Saxifraga stellaris* L., *Chrysosplenium oppositifolium* L., *Chaerophyllum hirsutum* L., *Lonicera nigra* L., *Galium Schultesii* Vest., *Valeriana tripteris* L., *Adenostyles Alliariae* Gouan., *Homogyne alpina* Cass., *Petasites officinalis* Moench., *P. albus* Gaertn., *Chrysanthemum rotundifolium* W. et Kit., *Doronicum austriacum* Jacq., *Senecio nemorensis* L., *Cirsium pauciflorum* Spreng., *Carduus Personata* Jacq., *Mulgedium alpinum* Cass., *Crepis paludosa* Moench., *Hieracium transsilvanicum* Heuff., *Campanula abietina* Griseb., *Pulmonaria rubra* Schott., *Myosotis palustris* With., *Soldanella montana* Willd., *Veronica latifolia* L., *Euphorbia carniolica* Jacq., *Salix silesiaca* Willd., *Lilium Martagon* L., *Streptopus amplexifolius* DC., *Polygonatum verticillatum* All., *Paris quadrifolia* L., *Carex silvatica* Huds., *Milium effusum* L., *Asplenium viride* Huds. i t. d.

Powyższe rośliny jawią się i niżej, koło rozrogu granic, 1150 m., z wyjątkiem jednak *Saxifraga stellaris*, *Chrysosplenium oppositifolium* — gdzie nadto notowałem: *Angelica silvestris* L. var. *montana* Schleicher, *Heracleum Sphondylium* L. var. *angustifolium* Jacq., *Valeriana sambucifolia* Mikan, *Arnica montana* L., *Centaurea mollis* W. et Kit., *Senecio subalpinus* Koch., *Hieracium aurantiacum* L. i t. d.

Co do pionowego rozmieszczenia pokazuje się, że zasiąg wszystkich tych roślin zgodny jest z datami, podanemi w „Roślinnej Szacie". Tylko *Pedicularis exaltata* Bess. i *Campanula lanceolata* Lapeyr., schodzące nad Perkałabem po 1150 m., przedstawiają pod tym względem pewną wyjątkowość, właściwiej mówiąc, nowość lokalnego zasiągu.

A teraz jeszcze słówko o zmianach w świecie roślinnym, powodowanych np. trzebieniem lasów w dolinie Czarnego Czeremosza. Na jego górnem rozwidleniu postawiono jaz, wybudowano, względnie poprawiono naturalne drogi w dolinie, po stokach gór wycięto już na wielu miejscach lasy, wycięto także pod drogę w niejednem miejscu smugi lasów nadrzecznych i stratowano przybrzeżne łąki. Leśną roślinność wypiera flora wyrębów, na której czele kroczy Wierzbówka (Epilobium angustifolium), a florę nadrzeczną miażdżą wozy i kłody drzew podczas spławu, przyczem te kłody szturmują jak tarany w nadbrzeżne skały, zamieniając je w chwiejące się ruiny. Gdzieniegdzie stoją jeszcze jak niegdyś nietknięte po brzeg rzeki lasy i rozciągają się łączki bujnych ziołorośli — niby kawałki rozbitego obrazu, z którego każdy przypomina całość, ale całość już nie istniejącą. Już teraz niejedna roślina stała się rzadszą, a np. wyniosłej trawy Alopecurus laguriformis szukałem daremnie na stratowanych łąkach.

Być jednak może, że szukający odnalazłby jeszcze wszystkie rośliny podane z doliny Czarnego Czeremosza; ale badający ponownie ich zasiąg jużby nie zobaczył dawnego obrazu rozmiesz-

czenia, a tylko jego strzępy. Zresztą, gdy kłody zetrą do reszty rogi skał, gdy interes przestanie ściągać legiony siekier nad Cz. Czeremosz, gdy powróci pierwotna cisza w dolinę tak kiedyś uroczą, wtedy przyroda, znów sobie oddana, wróci do równowagi, zajmie się pielęgnacyą lasów, wygładzi dno doliny i po wiekowej pracy roślinność zapulsuje tu znowu pełnem życiem. Ale ten obraz flory będzie nowy, odmienny co do roślinnych gatunków, a jeszcze więcej co do ich rozmieszczenia — bo roślinna szata Czeremosza przeszła, po raz pierwszy, przez tygiel pracy ludzkiej.

Dlatego przedstawiony swego czasu obraz dziewiczej flory Czeremosza ma poniekąd wartość autentycznej kopii pierwowzoru.

Lwów, w sierpniu 1896.

Osobne odbicie z T. XXXII. Sprawozdań Komisyi fizyograficznej Akademii Umiejętnosci w Krakowie.

Kraków, 1896. — Drukarnia Uniwersytetu Jagiell., pod zarządem A. M. Kosterkiewicza.